

Jeżeli za Waszym pomysłem stoją ludzie, ich oczekiwania, potrzeby i pasje możecie naprawdę wiele zdziałać! – mówi Małgorzata Łosiewicz ze Stowarzyszenia Rozwoju „Inspiracje”, inicjatorka rewitalizacji parku przy ulicy Powstańców Warszawy na słupskim Podgrodzium.



"Sąsiedzka sobota" w parku na słupskim Podgrodzium

Stowarzyszenie Rozwoju „Inspiracje” ma siedzibę niedaleko parku i już wcześniej organizowało w okolicy wydarzenia kulturalne. Korzystając z przestrzeni publicznej natykali się na wiele problemów – m.in. niedziałające latarnie, nierówne płytki chodnikowe i mnóstwo śmieci. Zastanawiali się, jak rozwiązać te problemy i zaczęli rozmawiać z mieszkańcami. Z czasem okazało się, że te same kłopoty mają pozostali podgrodzianie.

Na czym najbardziej zależało mieszkańcom? Na poprawie infrastruktury i bezpieczeństwa w lokalnym parku oraz na zwiększeniu oferty kulturalnej na Podgrodzium. Stowarzyszeniu? Na tym, aby przebudowa parku była odpowiedzią na problemy mieszkańców i odbywała się we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi. Zdecydowali więc, że wspólnie z mieszkańcami wezmą udział w akcji Masz Głos, Masz Wybór.

Narzędziem, które wykorzystali była inicjatywa lokalna, czyli wspólne działanie mieszkańców i władz samorządowych. Jeśli mieszkańcy chcą zmienić coś w swoim otoczeniu mogą wystąpić do władz z wnioskiem w tej sprawie. W realizację inicjatywy angażują się obie strony – np. mieszkańcy deklarują, że poświęcą swój wolny czas, a władze kupują niezbędny sprzęt.

Przygotowując się do złożenia wniosku grupa spotykała się z ekspertami. O tym, czym jest inicjatywa lokalna i jakie są procedury w Słupsku opowiedział im Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Organizacji Pozarządowych, jakich dokumentów potrzebują i gdzie ich szukać dowiedzieli się od przedstawicieli Zarządu Infrastruktury Miejskiej, wytyczne do rewitalizacji

poznali na spotkaniu z Konserwatorem Zabytków. Skontaktowała się z nimi również absolwentka architektury, której praca dyplomowa dotyczyła parku. – *Bez pomocy tych wszystkich osób nic byśmy nie zrobili*– opowiada Małgorzata. – *Ani nasza organizacja, ani mieszkańcy, którzy z nami pracowali, nie mieliśmy wcześniej doświadczenia w realizacji podobnych projektów. A zadania infrastrukturalne są przecież bardzo trudne!*– dodaje.

Działania Stowarzyszenia nie ograniczyły się do załatwiania formalności, planowania i czekania na opinie do wniosku. Przez cały czas prowadzili konsultacje społeczne, dla najmłodszych podgrodzian zorganizowali konkurs plastyczny „Mój Park, Moja Przestrzeń”, w parku organizowali wydarzenia kulturalne, a w pięć kolejnych weekendów wakacji przygotowali tzw. „Sąsiedzkie soboty”, czyli pikniki dla mieszkańców. Podczas pikników dzieci bawiły się, a dorośli rozkładali koce i kosze piknikowe, rozpalali grilla, grali w piłkę – sąsiedzi wreszcie mieli okazję poznać się na wzajem.

Niestety ich projekt w sprawie inicjatywy lokalnej został odrzucony z powodów formalnych. Zarzucono mu błędy w kosztorysie, choć był on przygotowywany wraz z pracownikami Zarządu Infrastruktury Miejskiej, którzy mają doświadczenie w realizacji podobnych zadań.



Park na słupskim Podgrodziu

Porażkę udało im się zamienić w sukces, gdy okazało się, że w zespole ds. wspierania inicjatywy lokalnej w Słupsku nie ma żadnego eksperta od projektów infrastrukturalnych, a przecież większość zgłaszanych projektów dotyczy właśnie tego rodzaju zmian. Postanowili coś z tym zrobić – na podstawie swoich doświadczeń złożyli propozycje do zmian w uchwale Rady Miejskiej o inicjatywie lokalnej. Wniosek został przyjęty, a w skład nowego zespołu weszły osoby, które dobrze znają się na sprawach, które najbardziej interesują mieszkańców.

Po pierwszej porażce inicjatywy lokalnej podgrodzianie nie poddali się i postanowili zgłosić przebudowę parku do słupskiego budżetu obywatelskiego. Pomysł rewitalizacji parku został zakwalifikowany do głosowania, a eksperci wycenili go na maksymalną kwotę, o którą można było się ubiegać, czyli na 450 tysięcy złotych. – *Pomyśleliśmy, że nie ma tego złego co by ba*



dobrze nie wyszło budżet obywatelski daje nam o wiele więcej możliwości i jest w stanie odpowiedzieć na większość potrzeb zgłaszanych podczas konsultacji, zmobilizowaliśmy się i zaczęliśmy zbierać podpisy – opowiada Małgorzata. Udało się: pomysł poparło aż 467 mieszkańców i już niedługo zostanie zrealizowany.

Jak zmieniło się Podgórze dzięki udziałowi w akcji Masz Głos, Masz Wybór? – Mamy już pewność, że wszystko zaczyna się od drugiego człowieka, od sąsiada za ścianą i rozmowy. Czasami wystarczy mały impuls, by realizować cele, które kiedyś wydawały się tylko marzeniami – podsumowuje Małgorzata Łosiewicz.

